



The Holy See

MSZA ŚWIĘTA W UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

*Bazylika św. Piotra
Niedziela, 28 maja 2023 r.*

[Multimedia]

Słowo Boże ukazuje nam dzisiaj Ducha Świętego w działaniu. Widzimy to na trzech poziomach: w świecie, który stworzył, w Kościele i w naszych sercach.

1. Najpierw w świecie, który stworzył, w stworzeniu. Od samego początku działa Duch Święty: „Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha”, modliliśmy się w Psalmie (104, 30). On w istocie jest *Creator Spiritus* (por. Św. Augustyn, *In Ps. XXXII,2,2*), Duchem Stworzycielem: tak od wieków przywołuje Go Kościół. Ale, możemy zapytać, co czyni Duch w stworzeniu świata? Jeśli wszystko pochodzi od Ojca, jeśli wszystko jest stworzone przez Syna, to jaka jest szczególna rola Ducha? Wielki Ojciec Kościoła, św. Bazyli, napisał: „Jeżeli odrzucisz Ducha, rozluźnia się korowód aniołów, znika panowanie archaniołów, wszystko ulega pomieszaniu, a życie nie uregulowane przez prawo staje się nieuporządkowane i nieokreślone” (*O Duchu Świętym*, XVI, 38, przekł. A. Brzóstkowska, Warszawa 1999, s. 136). Taka jest właśnie rola Ducha: jest On Tym, który na początku i przez cały czas sprawia, że rzeczywistości stworzone przechodzą od nieporządku do porządku, od rozproszenia do spójności, od zamieszania do harmonii. Ten sposób działania będziemy zawsze widzieli w życiu Kościoła. On, jednym słowem, nadaje światu harmonię; dlatego „kieruje biegiem dziejów i odnawia oblicze ziemi” (*Gaudium et spes*, 26; *Ps 104, 30*). Odnawia ziemię, ale uwaga: nie przez zmianę rzeczywistości, lecz przez jej harmonizację; jest to Jego styl, ponieważ On sam w sobie jest harmonią: *Ipse harmonia est* (por. Św. Bazyli, *In Ps. 29, 1*) mówi jeden z Ojców Kościoła.

Dzisiaj w świecie jest bardzo dużo niezgody, tak wiele podziałów. Wszyscy jesteśmy połączeni, a jednak okazuje się, że jesteśmy od siebie rozdzieleni, znieczuleni przez obojętność i gnębieni przez samotność. Jakże wiele wojen, jak wiele konfliktów: niewiarygodnym zdaje się zło, jakie może wyrządzić człowiek! W rzeczywistości jednak naszą wrogość podsyca duch podziału, diabeł, którego imię oznacza „dzielący”. Tak, nasze zło, naszą dezintegrację poprzedza i powiększa ponad miarę zły duch „zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (Ap 12, 9). On cieszy się z antagonizmów, niesprawiedliwości, oszczerstw – to jest jego radością. I w obliczu zła niezgody, nasze wysiłki budowania harmonii nie wystarczają. Oto zatem, Pan w kulminacyjnym momencie swojej Paschy, w kulminacyjnym momencie zbawienia zsyła na stworzony świat swojego dobrego Ducha, Ducha Świętego, który przeciwstawia się duchowi dzielącemu, bo jest harmonią, Duchem jedności, który przynosi pokój. Przyzywajmy Go każdego dnia dla naszego świata, naszego życia i w obliczu wszelkiego rodzaju podziałów!

2. Poza stworzeniem, widzimy Go, jak działa w Kościele, począwszy od dnia Pięćdziesiątnicy. Zauważamy jednak, że Duch Święty nie inicjuje Kościoła, nadając wspólnocie wskazówki i normy, lecz zstępując na każdego z Apostołów: każdy otrzymuje szczególne łaski i różne charyzmaty. Cała ta wielość różnych darów mogłaby wywołać zamieszanie, ale Duch Święty, podobnie jak w stworzeniu, właśnie z wielości lubi tworzyć harmonię. W Kościele istnieje porządek „ustalony według różnorodności darów Ducha” (Św. Bazyli, *O Duchu Świętym*, XVI, 39, przekł. A. Brzóstkowska, Warszawa 1999, s. 139). Istotnie, w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstępuje w wielu językach ognia: daje wszystkim zdolność mówienia obcymi językami (por. Dz 2, 4) i słyszenia innych, mówiących we własnym języku (por. Dz 2, 6.11). Nie tworzy więc jednego języka dla wszystkich, nie zacierá różnic, kultur, ale harmonizuje wszystko nie ujednociając, nie uniformizując. A to powinno nas skłonić do zastanowienia w czasach, gdy pokusa „cofania się wstecz” dąży do ujednoczenia wszystkiego w zdyscyplinowaniu pozornym tylko, bez treści. Pozostańmy przy tym aspekcie, przy Duchu Świętym, który nie zaczyna od zorganizowanego planu, jak my byśmy to uczynili, który często potem rozprasza się w naszych programach; nie, On zaczyna od obdarowania darmowego i obfitego. Istotnie tekst podkreśla, że w dniu Pięćdziesiątnicy, „wszyscy zostali *napelnieni* Duchem Świętym” (Dz 2, 4). *Wszyscy napelnieni*, tak właśnie zaczyna się życie Kościoła: nie przez precyzyjny i wyartykułowany plan, ale przez doświadczenie tej samej miłości Boga. Duch Święty tworzy w ten sposób harmonię, zaprasza nas do doświadczenia zadziwienia Jego miłością i darami obecnymi w innych. Jak powiedział nam św. Paweł: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch [...] Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12, 4.13). Widzieć każdego brata i siostrę w wierze jako część tego samego ciała, do którego ja należę: oto harmonijne spojrzenie Ducha, to droga, którą nam wskazuje!

A toczący się Synod jest – i musi być – *podążaniem według Ducha*: nie parlamentem, by domagać się praw i potrzeb zgodnie z programem świata, nie okazją, by iść tam, gdzie nas poniesie wiatr, ale okazją, by być uległym wobec tchnienia Ducha. Ponieważ na morzu historii Kościoła płynie tylko z Nim, który jest „duszą Kościoła” (Św. Paweł VI, *Przemówienie do Świętego Kolegium z okazji*

imienin, 21 czerwca 1976), sercem synodalności, motorem ewangelizacji. Bez Niego Kościół jest bezwładny, wiara jest tylko doktryną, moralność jedynie obowiązkiem, duszpasterstwo tylko pracą. Niekiedy słyszymy tak zwanych myślicieli, teologów, którzy dają nam zimne doktryny, jakby matematyczne, bo nie mają w sobie Ducha. Z Nim natomiast wiara jest życiem, miłość Pana zdobywa nas i na nowo rodzi się nadzieja. Postawmy na nowo Ducha Świętego w centrum Kościoła, bo inaczej nasze serca nie będą płonęły miłością do Jezusa, ale do nas samych. Postawmy Ducha Świętego na początku i w sercu prac synodalnych. Ponieważ „Jego przede wszystkim potrzebuje dziś Kościół! Dlatego powiedzmy Mu każdego dnia: przyjdź!” (por. *Audiencia generalna*, 29 listopada 1972). I podążajmy razem, bo Duch Święty, jak w dniu Pięćdziesiątnicy, lubi zstępować, gdy „wszyscy są razem” (por. *Dz 2, 1*). Tak, aby ukazać się światu, wybrał czas i miejsce, w którym *wszyscy przebywali razem*. Lud Boży, aby został napełniony Duchem Świętym, musi więc podążać razem, czynić synod. W ten sposób odnawia się harmonia w Kościele: podążając wspólnie z Duchem Świętym w centrum. Bracia i siostry, twórzmy harmonię w Kościele!

3. Wreszcie, Duch Święty czyni harmonię w naszych sercach. Widzimy to w Ewangelii, gdzie Jezus w wieczór wielkanocny tchnie na uczniów i mówi: „Weźmijcie Ducha Świętego!” (*J 20, 22*). Daje Go w konkretnym celu: aby odpuszczać grzechy, czyli pojednać dusze, *zharmonizować serca* poranione złem, poszarpane ranami, rozbite poczuciem winy. Tylko Duch Święty wprowadza harmonię do serca, bo to On stwarza „poufałość z Bogiem” (Św. Bazyli, *O Duchu Świętym*, XIX, przekł. A. Brzóstkowska, Warszawa 1999, s. 152). Jeśli chcemy harmonii, szukajmy Jego, a nie światowych rzeczy. Przywołujmy codziennie Ducha Świętego, rozpoczynajmy każdy dzień od modlitwy do Niego, stańmy się Mu ulegli!

A dziś, w dniu Jego święta, zapytajmy siebie: czy jestem uległy wobec harmonii Ducha Świętego? Czy też realizuję własne plany, własne pomysły, nie pozwalając się kształtować, nie pozwalając się zmieniać przez Niego? Czy mój sposób przeżywania wiary jest uległy Duchowi, czy uparty? Uparcie przywiązany do liter, do tak zwanych doktryn, które są tylko zimnymi wyrazami życia? Czy jestem pochopny w osądzaniu, wskazywaniu palcem i zatraskiwaniu drzwi przed oczyma innych, uważając się za ofiarę wszystkich i wszystkiego? Czy też przyjmuję Jego harmonijną moc twórczą, przyjmuję „łaskę całości”, którą On inspiruje, Jego przebaczenie dające pokój? A czy z mojej strony przebaczam? Przebaczenie to czynienie miejsca, aby przyszedł Duch Święty. Czy krzewię pojednanie i tworzę komunie? Czy też zawsze staram się wetknąć nos tam, gdzie są trudności, by obmówić, by dzielić, by niszczyć? Czy przebaczam, krzewię pojednanie, tworzę komunie? Jeśli świat jest podzielony, jeśli Kościół staje się spolaryzowany, jeśli serce staje się podzielone, nie traćmy czasu na krytykowanie innych i gniewanie się na siebie, ale przyzywajmy Ducha. On potrafi rozwiązać te sprawy.

Duchu Święty, Duchu Jezusa i Ojca, niewyczerpalne źródło harmonii, Tobie powierzamy świat, Tobie poświęcamy Kościół i nasze serca. Przyjdź Duchu Stworzycielu, harmonio ludzkości, odnów oblicze ziemi. Przyjdź Darze nad darami, harmonio Kościoła, spraw, abyśmy byli zjednoczeni w Tobie. Przyjdź Duchu przebaczenia, harmonio serca, przemień nas tak, jak Ty potrafisz, przez

Maryję.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana